

38

wytwarzac wielkich ludzi. Ale niepragnę wyklóscac się ani o tę dewizę "wolnosc oraz równosc", ani o to, że wobec braku mądrych wielkich ludzi, wystarczy wyrównana masa głupich miernot. Naonczas, (w okresie rewolucji francuskiej) była to wiara zupełnie naturalna. Wolnosc i równosc. Żaden autorytet odtąd nie jest potrzebny. Kult bohaterów respekt dla t a k i c h autorytetów okazał się rzeczą fałszywą, okazał się zgoła fałszem. Nie tylko to! Mielismy do czynienie z tego rodzaju plagiatami, że nie chcemy teraz ufac nikomu. Na rynku ukazało się tyle fałszywych monet, iż powszechna stała się wiara, że niema więcej złota i że możemyobejsc się bez złota. Oto co odnajduję m.i. w owym krzyku powszechnym o wolnosc i równosc; i uważam, że to było zupełnie naturalne, jesli chodzi o tamten okres " 7). Tak wygląda Hamlecie rodowód tej historjofozofii wodzostwa.

Ojcem chzrestnym mojej ideologii jest Fichte, które Russell słusnie okresa mianem twórcy współczesnego hitleryzmu 8). Przyjąłem postawę irracjonalną. Naukę uznaję tylko o tyle o ile może posłużyć jako srodek propagandy, lub obrony narodowej. Moja rewolucyjnosc burzy bowiem mit nauki!

Anglik Carlyle przyjął potem i spopularyzował wiele mysli Fichte-go, tak jak M.Nietzsche dorobek myslowy Stirnera. Ten oto spadek 19 wieku adoptowały współczesne ruchy nacjonalistyczne. Tylko ta podstawa irracjonalna, twórcza, dodaje dynamiki w walce narodu podczas gdy twoje Hamlecie, stanowisko rozbraja wobec wodzów masy w okresie gdy w obliczu nowej wojny karny i zdyscyplinowany naród powinien miec pełne zaufanie do wodza swej armii. Pewien jestem, że gdyby się zę zjawy zmienil w cnało i krew, napewno znalazłbys się za wywrotowe mysli w obozie koncentracyjnym albo conajmniej otrzy-małbys należny monit na łamach pracy narodowej.

MARAT Nie wrzeszcz, Don Kichocie, bo zbudzisz sir Williama nie znoszącego krzyków. Przepędz nas z powrotem do szafy! zostaw również twe cenne doszukiwanie się patriotyzmu; Hamlet niema potrzeby okazywac legimatycji patriotyzmu, skoro wbrew nienawisci do króla, o swój kraj walczy.

Twoja anty rozumowa filozofia wymyslona przez Torquemadów, zachowała wszelkie znamiona donkichotyizmu, a więc urojony prymat czynu, oderwanego od mysli i nauki, opierającego się na objawieniu. Zapewne jest w naszym wieku przepojona semickim duchem teorii Bergsona. Niemniej oderwanie przez Waszmosc obywatelu królewiczu, mysli od czynu, akcji - jest przyrodnią cechą wszelkiego hamletyzmu. W rezultacie irracjonalny donkichotyizm oraz irrealny hamletyzm pozostają wykleslawieniami naukowego stosunku do rzeczywistosci.

Znacie mój rodowód myslowy, moje drzewo genealogiczne. Ciągnie się on od Simona, Fouriera i z W Owena, od Hegla do naszego dnia poprzez prace pokoleń marskowskich. A ta metoda pozwala mi okreslic w jaki sposób zazębiają się z sobą w jednocie dialektyczną obiektywne warunki i subiektywny wkład wodza. Odkrywa ona typologię wodzów, postępu i reakcji. Dostrzega w każdym wodzu nie tyle kaprys, ile maskę i symbol swego wieku, symbol, który w maciejówce i płaszczu Piłsudskiego pozwala mi w skrócie plastycznym dostrzec ludowy pierwiastek zbrojnej walki o niepodległosc, w papetycznym gadulstwie wodzów charyzmatycznych, w maskaradzie przebierania się - parweniustwo inżerowanie na podobnych elementach w masie... Ta metoda naukowa pozwala mi odkryc związek istotny między pracą i wysiłkiem wodza, a dziełem epoki, a nadewszystko wyłowic rytmy i dysonanse.

7) Thomas Carlyle: " Les héros, le culte des héros et l'héroique dans l'histoire; Paryż 1888 str.319

8) Bertrand Russell: "Pochwała próżniactwa" w przekładzie Antoniego Pańskiego str.38 i dalsze.